

Sledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Wacławskiego

WILNO. — Wieść o aresztowaniu na jest wyraźnym dowodem, że docho-
podejrzanych o udział w zabójstwie
ś. p. Wacławskiego wywołała zrozu-
miało poruszenie.

Blizszych jednak szczegółów nie
można jeszcze podać, bowiem dobro
śledztwa wymaga, by nawet najdrob-
niejsze fragmenty dochodzenia nie zosta-
ły ujawnione.

Ze względu na ważność sprawy bez
pośredni nadzór nad dochodzeniem ma
prokurator przy Sądzie Okręgowym.

Zmudne badanie okoliczności pa-
miętnych zająć koło prosekutorium i na
ulicy Zawalnej i grupowanie odpo-
wiednich materiałów trwało trzy tygo-
dnie i aresztowanie Żalkinda i Wulfi-

W sprawie uiszczenia podatków w naturze

— Rozporządzenie Wykonawcze Mini-
stra Skarbu do ustawy o uiszczeniu niek-
tych zaległych podatków w naturze, na cele
bezpłatnej pomocy bezrobotnym prze-
widywa, iż wytwórcy żyta, pszenicy, jęczmienia,
ziemniaków, grochu gryki (tataraki), jak rów-
nież drzewa opałowego, mogą uiszczać te-
mi artykułami zaległości w państwowych po-
datkach: gruntowym, przemysłowym i ma-
jatkowym, powstałe do dnia 31 marca 1930
roku, tudzież płatne do tego terminu raty
podatku spadkowego.

— Wymienione wyżej artykuły będą
przyjmowane po cenie o 10 proc. wyższej
od odpowiednich przeciętnych cen rynko-
wych.

— Płatnicy, którzy chcą skorzystać z po-
wyższej możliwości, winni przysłać do wła-
ściwego Urzędu Skarbowego odpowiednią
deklarację, zawierającą rodzaj, ilość i jakość
produktów, które zamierzają dostarczyć, o-
raz proponowany termin i miejsce dostawy
produktów (z reguły stacja kolejowa, prze-
ładownia, punkt odbiorczy, ustalony przez Komit-
tet do Spraw Bezrobocia).

— Złożenie deklaracji wstrzymuje egze-
kucję odnośnych zaległych podatków. Oko-
liczność ta ma dla płatników poważne zna-
czenie z uwagi na zarządzone przez Izbę
Skarbową wzmocnienie akcji egzekucyjnej w
stosunku do rolników, wobec upływu termi-
nów płatności II raty podatku gruntowego
za r. b., oraz czwartej zaległości roztermino-
wanych.

— Rozporządzenie wykonawcze, o któ-
rem mowa, ustala warunki techniczne, oraz
inne szczegóły, dotyczące przyjmowania pro-
duktów do zaliczenia podatków. Szczegółowy tekst
rozporządzenia będzie podany przez Woje-
wódzki Komitet do Spraw Bezrobocia do po-
wszechniej wiadomości drogą rozplakatowa-
nia. Niezbędnych informacji udziela rów-
nież Urząd Skarbowy.

— Mając na względzie, że termin skła-
dania deklaracji o chęci uiszczenia zaległych
podatków w naturze, upływa już z dniem
20-go grudnia, a że jednocześnie szybko do-
pływ produktów ma ogromne znaczenie dla
akcji pomocy bezrobotnym. — Woiewódzki
Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się do
ogółu zainteresowanych płatników z ape-
lem, by, korzystając z nadarzającej się spo-
sobności, ulowej spłaty zaległości podatko-
wych, pamiętali również, iż szybkim uiszcze-
niem należności w naturze, przyczyniają
się do pomysłnych wyników donio-
słej sprawy społecznej, jaką jest akcja po-
mocy bezrobotnym.

Przewodniczący Woiewódzkiego Komitetu
do spraw bezrobocia (—) Beckowski,
Woiewoda.

Wilno, d. 2 grudnia 1931 r.

NAPAD NA WESELE

ORGANIZATOR NAJŚCIA ZBIEGŁ DO ROSJI SOWIECKIEJ

WILNO. — W czasie wesela u Łukasza
Rejenika we wsi Ruskie Sioło, gminy woj-
wódzkiej, powiatu wileńskiego, do miesz-
kanca załoczonego biesiadnikami wdarło się
kilku osobników, mieszkańców tej samej
wsi, wywołując zajeście.

Napaściny poczęli niszczyć stół zastawio-
ny napojami i kaskami, jak również rozpa-
dzać gości.

Podczas wzajemnej bójki kilka osób zo-
stało rannych, w tym dwie kobiety — ciężko.
Wśród rannych jest żona Rejenika i córka,
o którą nawiasem mówiąc całe zajeście

bie. Przeniesienie tego, co na deskach
scenicznych zaszarlowuje widza — w
samo życie. Jewreinow nadaje tej roli
teatru, jakby jakieś religijno-moralne
znaczenie.

W drugiej części „Okrętu spraw-
iedliwych”, jakby z punktu politycz-
no-socjalnego wykazuje Jewreinow, że
ucieczka od walk życiowych, od zie-
mi, dla której jesteśmy stworzeni, osta-
bia i rozkłada siły duchowe człowieka.

Zbięta się grupa dobrych, szlachet-
nych ludzi, którzy, zmęczeni walką z
otaczającym złem, zniechęceni do ży-
cia społecznego, wątpiący w sprawied-
liwość ziemską — postanawiają opu-
ścić ziemię, uciec od niej. Zakładają
gminę anarchiczną i na okrzycie „Ana-
choreta” wypływają na morze, aby
już nigdy do ziemi nie wrócić. Już

po krótkim jednak czasie zaczynają
się tarcia między nimi. W jednym po-
wstała tęsknota za tem, co opuścili,
drugich męczy bezczynność, brak im
też walki, od której uciekli, inni znów
niezadowoleni z zarządów gminy. Za-
czynają się intrzygi, aż nareszcie wy-
buch bunt. Żadają powrotu i wysa-
dzenia na ląd. Tak się też staje, wra-
cają. Tylko kapitan okrętu i młoda
dziewczyna znaleźli w podróży skarb

— wielką miłość — ci nie chcą powro-
tu do zgiełku życia. Gdy już wszyscy
opuścili okręt, oni we dwie odplywa-
ją w Nieznane, by już nigdy nie po-
wrócić. Nie ucieczka od życia, ale
właśnie ciągła walka ze złem, dla któ-

reż trzeba mierzyć tyle ról życiowych o-
degracji, pogłębia i doskonali siły na-
szego ducha.

Trzecia część trylogii — obecnie
wystawiany „Teatr wiecznej wojny”
— jest spojrzeniem życiowo-filozoficz-
nem. Każdy człowiek jest aktorem, a
im lepiej wybrane jest emploty, im wię-
cej świadomości w rolę się wkłada, —
tem większe jest jej znaczenie społecz-
ne. Spotyka się zarzut — „a czym
człowiek nie może być sobą samym,
zamiast grać jakąś rolę?” i wymawia
się te słowa tak łatwo, — bez zasta-
nowienia się, że o tem, jacy „jesteś-
my”, przezwalać sami nie wiemy. Już
starożytni powiedzieli: „poznaj same-
go siebie”, uważając to, jako osią-
gnięcie nieomal doskonałości. Zresztą,
gdyby to poznanie było i możliwe, u-
czenie wstydlivosti nie pozwoliłoby
pokazywać swej istoty jawnie, nie mó-
wiąc już o tem, że ludzie — poznając
się dokładnie przez pozostawanie ciągle
z samymi sobą, — przestali by się
interesować wzajemnie, i nieskończo-
na nuda zapanowałaby nad światem.

Na szczęście jest to niemożliwe. Nie
dopuszczą do tego wrodzony wszystkim
instynkt „teatralności”. Potrzeba ciąg-
łego „przeobrażania się”. Gdzie
dwóch ludzi się zejdzie, tam już rozpo-
czyyna się „teatr”, tem ciekawsz, im
lepsi aktorzy życiowi — przyjmują w
nim udział. Dlatego też teatr może
przeżywać swój zmierzch — ale nigdy
nie zginie z powierzchni świata.

Cała konstrukcja „Teatru wiecznej
wojny” jest inna, aniżeli zwykłe by-
wa w sztukach teatralnych. Tu nie fa-
buła odgrywa rolę. Tu jest pokazany
skrawek życia ze swoją kalefidoskop-
ową zmiennością scen i nastrojów. Tu
jest ważna „maska”, jaką ludzie przy-
wdiewają na się, gdy idą na spotka-
nie swoich partnerów bliźnich. Tu
skają ogniki paradoksów, dowcipów,
filozoficznych tez. Lecz rozstrzygnię-
cie pozostawione jest do woli widza.
Wyjdzie on niewątpliwie z teatru z
rozbudzoną wyobraźnią i z tematem
do towarzyszkich dyskusyj na długi
czas.

Jewreinow należy do pisarzy świa-
towych — sztuki jego były grane na
obu półkulach po paręset razy — w
Paryżu i Ameryce.

Z pisarzy współczesnych — jak sam
mówi — jest mu najbliższy Pirandello,
którego twórczość rozpoczęła się póź-
niej od twórczości Jewreinowa. Piran-
dello, wielki zwolennik Jewreinowa,
wystawił w swoim teatrze w Rzymie
„To, co najwęższe”.

Ciekawy, przedwzrost młodziem-
czy, pomimo pięćdziesiątki, nerwowy,
byłskitowy, fantastyczny, obrońca i
apostol „teatralizacji życia”, najspół-
cześniejszy ze współczesnych praw-
dziwych majster sceny, a obecnie z za-
palem tworzący w Paryżu filmy, jako
reżyser mówi o sobie: „ja jestem Ar-
lekin i umrę Arlekinem”.

St. Wysocka.

KOMITET UCZCZENIA 25-LECIA SAKRY BISKUPIEJ JE. KS. WŁ. BANDURSKIEGO w Wilnie

zawiadama, że jubilatowi zostanie wręczo-
ny w dniu uroczystości adres od społeczeń-
stwa wileńskiego.

W związku z tem Komitet zdecydował
przedłożyć termin składania przez organiza-
cję i instytucje zaproszonych na arkusz,
na których mają zebrać podpisy swych człon-
ków. Wobec tego uprasza Instytucje Pań-
stwowe, społeczne i wszelkie organizacje,
chcące złożyć podpisy swych członków, o
nadesłanie do sekretariatu Komitetu, Tatar-
ska 3, w terminie najpóźniej do dnia 10-go
grudnia r.b. pełnego brzmienia nazwy danej
instytucji w celu przygotowania odpowied-
niego arkusza.

Wszelkie informacje udziela Sekretariat
codziennie w godzinach od 17 do 19, telefon
17-52.

Wielkie wileńskie Centrali w Warszawie
we w szereg filmów, obrazujących nasze wysił-
ki w dziedzinie posiadania floty wojennej i
handlowej.

Filmy wyświetlane są w kinach: Kolo-
jewem „Ognisko”, Miejskim, Hollywood i
Casino.

Koło Kolejowe Kom. Floty Narodowej go-
rąco załącza obywateli do podnoszenia się
do rozbudowy potęgi Polski na morzu.

— Jedni mają za dużo, a drudzy nie. Nie-
jednokrotnie ukazywały się notatki, w prasie
iż Związek Tragarzy na stacji Stołpcach wziął
w swoje ręce monopol na stołpcach z
wagonów sowieckich do polskich, nie dopu-
szczając w ten sposób szerszy ogół robotni-
ków do zarobków. W dniu 30 listopada ma-
my do zanotowania taki wypadek: na stacji
zabrano się podobno 140 wagonów do prze-
ładunku. Agencja Celna, która kuruje prze-
ładunkiem, nie zdobyła się na wynajęcie
większej ilości robotników, rezerwując jak
najwięcej pracy i zarobków dla swych pu-
blów tragarzy.

W czasie przeładunku stwierdzono jed-
nak, że tragarze i ich najbliżsi nie będą mo-
gli wszystkiego zrobić. Udano się wpraw-
dzie na poszukiwanie robotników, ale oczy-
wiście ich nie znaleziono, skutkiem czego,
jak nas informowano, nie wszystkie wago-
ny zostały przeładowane!

Czyż nie należało w takich wypadkach
uprzednio pracę przedawaniemu umie-
jętnie zorganizować i racjonalnie rozłożyć
o raz zmniejszyć zarobek tragarzy od 4 do 5
zł. dziennie, gdyż takie postawienie sprawy
dałoby pracę około 100-u bezrobotnym, od-
ciążając tem samem Magistratowi. M. Stoł-
ców od tyłu wypłacanych zapomóg dla be-
zrobotnych? Liczba bezrobotnych uległaby
zmniejszeniu, gdyby nie dopuszczano do pracy
ludzi, którzy czerpią dochody z innych źródeł
jak gospodarkę rolną itp. Mel.

— Ciekawe zarządzenie władz sowieckich
z numeracją wagonów. — Ostatnio coraz
częściej zdarzają się wypadki na st. kol.
Stołpcach, iż urzędnicy celnicy przy przyjmowa-
niu wagonów towarowych, przychodzących
z Rosji sowieckiej, długo muszą się namo-
dlić podczas sprawdzania i przyjmowania
tych wagonów. Utrudnienia te powstały na
skutek ciekawego zarządzenia z numeracją
wagonów towarowych. W swoim czasie wła-
dze sowieckie wydały zarządzenie o prze-
mianowaniu numerów wszystkich wagonów to-
warowych, przydzielając odpowiednią nume-
rację na ilość wagonów będących na ka-
żdej stacji. Zdarzyły się jednak wypadki, iż
część wagonów była w drodze, siła więc
rzeczy po przybyciu na miejsce stacji mu-
stały dostać numerację w kolejno następu-
jącym porządku, czyli numerację już prze-
znaczoną na inną jakąś stację. Nie
wiedząc, że jednakowoż liczby znalaz-
ły się w tych wagonach, co utrudnia (raz
bardzo sprawdzaniu podczas przyjmowa-
nia i eksportowania tych wagonów. Jeśli do
tego dodamy, iż polecenie władz sowieckich,
odnoszące się do zamalowania starych nu-
merów na wagonach towarowych niezbyt
skrupulatnie zostało wykonane, a niemal
każdy zaopatrzonej w dwa numery u-
trudnia bardzo czynności urzędnikom na-
szym, to będziemy mieli jeszcze jeden z
tych licznych obrazków urzędów i porząd-
ku władz sowieckich. ner.

ROZNE

— Egzamin rabinacki. W dniu 14 gru-
dnia 1931 r., o godzinie 11-ej, w Urzędzie
Woiewódzkim w Wileńskim odbył się ostat-
nia w r. b. sesja komisyjnego egzaminacyjnego
egzaminu z języka polskiego dla kandydatów
na rabinów i podrabinów, ubiegających się
o te stanowiska w gminach wyznaniowych
na obszarze Woiewództwa Wileńskiego.

— Zgubiony kwitariusz sekwestatorski. —
W dniu 24 listopada 1931 r. urzędnik
skarbowy zgubił grzebień kwitariusza sekwe-
stratorskiego Serji „O”. Nr. 430301

— 430400, w którym pozostało niezbyt wielu
pokwitowań (Nr. Nr. 430391 — 430400), za-
opatrzonej w odcisk pieczęci urzędowej
Urzędu Skarbowego w Wilnie.

— Pokwitowania te tracą naturalnie swą
ważność.

— Koło Kolejowe Komitetu Floty Narodowej

KOLEJOWA

— Roraty kolejarskie. Staraniem Zjedno-
czenia Kolejowców Polskich łącznie z drużyna-
mi parowozowymi we wtorek 8 b. m. o godz.
6 rano w kościele OO. Misjonarzy odbędą

się miejscowa kolumna epidemiczna
pod kierunkiem lekarza.

W związku z grożącą epidemią
przybywa do Wilna w dniu dzisiejszym
z Warszawy naczelnik Wydziału cho-
rób zakaźnych Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych dr. H. Palester.

W najbliższych zaś dniach przyje-
dzie do Wilna dr. Anigstęjn z Pań-
stwowego Zakładu Higieny w Warsza-
wie dla prowadzenia badań naukowych
nad durrem plamistym. Dr. Anigstęjn
na zaproszenie rządu angielskiego prze-
prowadzał podobne badania na wys-
pach Hawajskich.

Podpalaczka zaraz po wypadku zdolano
wyciągnąć z ognia, podpalono zabudowa-
nia, należące do kompleksu budynków —
Czynu tego dokonali umysłowo-chora,
Helena Imbarówna, mieszkanka pobliskiej

Wielkie wileńskie Centrali w Warszawie
we w szereg filmów, obrazujących nasze wysił-
ki w dziedzinie posiadania floty wojennej i
handlowej.

Filmy wyświetlane są w kinach: Kolo-
jewem „Ognisko”, Miejskim, Hollywood i
Casino.

Koło Kolejowe Kom. Floty Narodowej go-
rąco załącza obywateli do podnoszenia się
do rozbudowy potęgi Polski na morzu.

— Jedni mają za dużo, a drudzy nie. Nie-
jednokrotnie ukazywały się notatki, w prasie
iż Związek Tragarzy na stacji Stołpcach wziął
w swoje ręce monopol na stołpcach z
wagonów sowieckich do polskich, nie dopu-
szczając w ten sposób szerszy ogół robotni-
ków do zarobków. W dniu 30 listopada ma-
my do zanotowania taki wypadek: na stacji
zabrano się podobno 140 wagonów do prze-
ładunku. Agencja Celna, która kuruje prze-
ładunkiem, nie zdobyła się na wynajęcie
większej ilości robotników, rezerwując jak
najwięcej pracy i zarobków dla swych pu-
blów tragarzy.

W czasie przeładunku stwierdzono jed-
nak, że tragarze i ich najbliżsi nie będą mo-
gli wszystkiego zrobić. Udano się wpraw-
dzie na poszukiwanie robotników, ale oczy-
wiście ich nie znaleziono, skutkiem czego,
jak nas informowano, nie wszystkie wago-
ny zostały przeładowane!

Czyż nie należało w takich wypadkach
uprzednio pracę przedawaniemu umie-
jętnie zorganizować i racjonalnie rozłożyć
o raz zmniejszyć zarobek tragarzy od 4 do 5
zł. dziennie, gdyż takie postawienie sprawy
dałoby pracę około 100-u bezrobotnym, od-
ciążając tem samem Magistratowi. M. Stoł-
ców od tyłu wypłacanych zapomóg dla be-
zrobotnych? Liczba bezrobotnych uległaby
zmniejszeniu, gdyby nie dopuszczano do pracy
ludzi, którzy czerpią dochody z innych źródeł
jak gospodarkę rolną itp. Mel.

— Ciekawe zarządzenie władz sowieckich
z numeracją wagonów. — Ostatnio coraz
częściej zdarzają się wypadki na st. kol.
Stołpcach, iż urzędnicy celnicy przy przyjmowa-
niu wagonów towarowych, przychodzących
z Rosji sowieckiej, długo muszą się namo-
dlić podczas sprawdzania i przyjmowania
tych wagonów. Utrudnienia te powstały na
skutek ciekawego zarządzenia z numeracją
wagonów towarowych. W swoim czasie wła-
dze sowieckie wydały zarządzenie o prze-
mianowaniu numerów wszystkich wagonów to-
warowych, przydzielając odpowiednią nume-
rację na ilość wagonów będących na ka-
żdej stacji. Zdarzyły się jednak wypadki, iż
część wagonów była w drodze, siła więc
rzeczy po przybyciu na miejsce stacji mu-
stały dostać numerację w kolejno następu-
jącym porządku, czyli numerację już prze-
znaczoną na inną jakąś stację. Nie
wiedząc, że jednakowoż liczby znalaz-
ły się w tych wagonach, co utrudnia (raz
bardzo sprawdzaniu podczas przyjmowa-
nia i eksportowania tych wagonów. Jeśli do
tego dodamy, iż polecenie władz sowieckich,
odnoszące się do zamalowania starych nu-
merów na wagonach towarowych niezbyt
skrupulatnie zostało wykonane, a niemal
każdy zaopatrzonej w dwa numery u-
trudnia bardzo czynności urzędnikom na-
szym, to będziemy mieli jeszcze jeden z
tych licznych obrazków urzędów i porząd-
ku władz sowieckich. ner.

ROZNE

— Egzamin rabinacki. W dniu 14 gru-
dnia 1931 r., o godzinie 11-ej, w Urzędzie
Woiewódzkim w Wileńskim odbył się ostat-
nia w r. b. sesja komisyjnego egzaminacyjnego
egzaminu z języka polskiego dla kandydatów
na rabinów i podrabinów, ubiegających się
o te stanowiska w gminach wyznaniowych
na obszarze Woiewództwa Wileńskiego.

— Zgubiony kwitariusz sekwestatorski. —
W dniu 24 listopada 1931 r. urzędnik
skarbowy zgubił grzebień kwitariusza sekwe-
stratorskiego Serji „O”. Nr. 430301

— 430400, w którym pozostało niezbyt wielu
pokwitowań (Nr. Nr. 430391 — 430400), za-
opatrzonej w odcisk pieczęci urzędowej
Urzędu Skarbowego w Wilnie.

— Pokwitowania te tracą naturalnie swą
ważność.

— Koło Kolejowe Komitetu Floty Narodowej

KOLEJOWA

— Roraty kolejarskie. Staraniem Zjedno-
czenia Kolejowców Polskich łącznie z drużyna-
mi parowozowymi we wtorek 8 b. m. o godz.
6 rano w kościele OO. Misjonarzy odbędą

się miejscowa kolumna epidemiczna
pod kierunkiem lekarza.

W związku z grożącą epidemią
przybywa do Wilna w dniu dzisiejszym
z Warszawy naczelnik Wydziału cho-
rób zakaźnych Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych dr. H. Palester.

W najbliższych zaś dniach przyje-
dzie do Wilna dr. Anigstęjn z Pań-
stwowego Zakładu Higieny w Warsza-
wie dla prowadzenia badań naukowych
nad durrem plamistym. Dr. Anigstęjn
na zaproszenie rządu angielskiego prze-
prowadzał podobne badania na wys-
pach Hawajskich.

Podpalaczka zaraz po wypadku zdolano
wyciągnąć z ognia, podpalono zabudowa-
nia, należące do kompleksu budynków —
Czynu tego dokonali umysłowo-chora,
Helena Imbarówna, mieszkanka pobliskiej

Wielkie wileńskie Centrali w Warszawie
we w szereg filmów, obrazujących nasze wysił-
ki w dziedzinie posiadania floty wojennej i
handlowej.

Filmy wyświetlane są w kinach: Kolo-
jewem „Ognisko”, Miejskim, Hollywood i
Casino.

ś. p.

KAZIMIERZ MAJEWSKI

EMERYTOWANY PUŁKOWNIK W. P.

Członek Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Szpitalu Wojskowym
w dniu 2 grudnia r. b. w wieku lat 60.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w Kościele
po Trynitarskim na Antokolu w sobotę dnia 5 grudnia o g. dz. 7 m. 30 rano.
Ekspozycja zwłok z Kościoła na Cmentarz Wojskowy rozpocznie się
o godz. 14.

O p. wyższem zawiadamia

ZARZĄD

Wzrost ruchu tranzytowego na stacji kolejowej w Stołpcach

Od kilku miesięcy Sowiety zdawały prze-
wieka wysła najwięcej papierówki, desek,
ciężkie 10 wagonów ładunku na naszą kole-
j. Stodźny i makuch dla Niemiec. Do Polski
W ostatnich dniach listopada sytuacja uległa
zmianom na lepsze, bo zwiększył się ruch do
się z pewnych źródeł, taki ożywiony ruch
1000 i więcej wagonów na dobę. Rosja so-
ma trwać przez dłuższy czas.

BRAT MORDERCA SIOSTRY

OSMIOLETNI SWIADEK TAJEMNICZYCH NARAD

WILNO. — Przed paru dniami no-
sprawdziły się. Wobec stwierdzenia,
towałymi wypadki okrutnego morder-
stwa, dokonanego we wsi Apidamy, bratem, w tym kierunku skierowano
gminy lyntupskiej, na osobie 20-let-
niej Krystyny Terencijowej.

Rewizja w mieszkaniu Terencijowa
Morderca zneutralizował nad swą ofi-
c i trupa dziewczyny znaleziono, jak
wiadomo, na drugi dzień z widłami w
wł w mordzie.

Wówczas jednemu z policjantów
przyszedł do głowy pomysł zbadania
8-letniego syna Terencijowa. Ośmiolo-
rencijowa uchodziła za zamożną
dziewczynę, odrazu nasunęły policji
podjęcie, że zbrodnia ma podkład
rabunkowy.

W wyniku dalszych ścisłych ba-
dań przypuszczenia te całkowicie
się na intencje kolejowców Roraty, o przy-
bycie, na które Kolejowcy z rodzinami są
proszeni.

TEATR I MUZYKA

— Rewja warszawska — Halama — Par-
nell — w Lutni. Dziś, w piątek, dnia 4 gru-
dnia, o godzinie 20 wiecz., ujrzymy niebywa-
łą atrakcję dla Włna — Zizi Halama, czoło-
wą przedstawicielkę „Siostr Halama”, oraz
porwijającego Feliksa Parnella, który przy
współudziale takich sił, jak: pp. Tola Man-
kiewiczówna, Adam Rapacki, K. Sulczyński,
J. W. Wniaszkiewicz i inni, — oczarują nas
śpiewem, tańcem i najnowszymi szlagierami,
które osnują swym czałem nasze dusze na
długi czas.

— „Teatr Wiecznej Wojny” M. Jewrei-
nowa na Pohulanie. Dziś, w piątek, dnia 4
grudnia, premiera wstrząsającej sztuki Mi-
kołaja Jewreinowa „Teatr wiecznej wojny”.
Jutro i dni następnych „Teatr wiecznej
wojny”.

— Dwa ostatnie przedstawienia „Pana
Geldhana” w Lutni. W sobotę, dnia 5-go
grudnia i w niedzielę 6-go grudnia, o go-
dzinie 4 pp., odbędą się nieodwołalnie dwa
ostatnie przedstawienia w sezonie wesołej
komedii: Hr. Fredry pt. „Pan Geldhan”.

— Koncert. Dnia 5 bm., w lokalu gimn.
Zygmunta Augusta, odbędzie się koncert na
współ dla niezamówionych. Program wypełnia
pp. Aleksandrowiczowa (ciotka Albnowa),
W. Biszewska (śpiew), Z. Bortkiewicz-Wy-
leżynska (śpiew), T. Marecka (dekl.), J. Wo-
kulska-Piotrowiczowa (fortepian), Z. Rew-
kowskie (śpiew), J. Wasilewski (deklam.),
K. Wyrzywicki-Wichrowski (ręczy wesołe).

Początek o godzinie 8. Bilety w cenie od 5
zł. do 50 groszy przy wejściu, a wcześniej
w kancelarii gimn.

— Teatr Kolejowy. Uczczenie 15-letniej
rocznicy zgonu Henryka Sienkiewicza. Sek-
cja dramatyczna „Ognisko” wystawia w nie-
działę nadchodzącą 6 b. m. o godz. 8 wiecz.
barwną sztukę ze śpiewami i tańcami z po-
wiesi Henryka Sienkiewicza „Pani Wołody-
jowska”.

— Grzybowiem Antoniemu (Konduk-
torska 3) nieznani sprawcy skradli z jego
mieszkania 2 koldry, 2 kapy oraz chustkę
łącznie wartości 100 zł. W dniu 2 bm.
wszystkie skradzione rzeczy Grzybowski zna-
lazł w przedzłoniu swego mieszkania.

— Obfitość ryb. Z powiatów donoszą o
obfitych połowach ryb na wszystkich pra-
wie większych jeziorach w woj. wileńskim.
Mimo to ceny w detal, jeśli chodzi o
Wilno, są stosunkowo wysokie.

— Śmierć pod lodem. — Na jeziorze
Lignicki pod Brasławiem wpadł pod lod i u-
tonął wraz z koniem i saniami małżonko-
wa Balajowa, mieszkanka wsi Cejkowo, gm.
zaleskiej.

— Zgon po niedozwolonej operacji. —
W Turmontach zmarła z powodu operacji
przedwczesnego spędzenia płodu 26-letnia
Anna Rudowa.

— Ujęty przemyt. — W ubiegłym miesi-
cu brygada KOP. Wilno ujęła na pograniczu
z Litwą i Łową przemyt ogólnej wartości
38 tysięcy złotych.

Do odpowiedzialności pociągnięto 26 o-
sob.

WILNU GROZI EPIDEMIA TYFUSU

Szczury przenoszą zarazki chorobotwórcze

Według informacji, otrzymanych z
Wydziału Zdrowia Wileńskiego Urzę-
du Woiewódzkiego, w różnych punk-
tach miasta zanotowano liczne wypad-
ki duru plamistego. W ubiegłym tygo-
dniu zapadło na tę chorobę 8 osób.
Obecnie zapada 3-4 osoby dziennie,
co należy uważać już jako początek
epidemii tej choroby w Wilnie.

Władze wydały szereg zarządzeń

SODALICJA MARIJAŃSKA AKADEMİKOW
U. S. B.

„HAI-TANG”

„Helios”

W GARAZU „ARBONU”

Już od kilku miesięcy w dziedzinie komunikacji autobusowej żyjemy pod znakiem „Arbonu” i zaledwie kilka tygodni dzieli nas od ukazania się nowego typu autobusów na ulicach Wilna (1 — 1932 r.).

Ponieważ kwestia uruchomienia tych wozów we wskazanym czasie wiąże się ściśle z ukończeniem na termin garażu samochodowego T-wa „Arbon” przy ulicy Legionowej róg ulicy Złota — udało się tam, by zobaczyć, co się dzieje.

Już niemal od samych rogatk za budynkami intensywnie wojewskimi, widać w oddali, po lewej stronie, wydłużone cielsko budującego się garażu.

Roboty tu wrze na całego!

Przed nami fronton garażu o linjach architektury współczesnej.

Na 17-tu po każdej stronie filarów z cegły, pomiędzy którymi przebiega ściana, budowana systemem żelbetonowym, wspiera się długi, sklepiący dach, podtrzymywany od dołu wianami z poprzecznych lub drewnianych i lin stalowych. Front gmachu został otynkowany na żółto, natomiast wykończony ścian bocznych odłożono do wiosny ze względu na nieostateczność tego rodzaju robót porę roku.

W hali głównym, czyli właściwym garażu, roboty są na ukończeniu. Dobiająca końca roboty przy drzwiach i oknach. Gotów jest w trzech czwartych dach, składający się z podwójnej warstwy „szalówki” drewnianej, przekładanej warstwą wołową. Całość okrywać będzie powłoka z nieprzemakalnej czarnej papki. Na wiosnę nałożono zostanie na wierzch druga jeszcze warstwa papki.

Przewodząca się także roboty wodociągowe i kanalizacyjne. Po ukończeniu robót wodociągowych, w początku następnego tygodnia zostanie wybetonowana powierzchnia wewnątrz hali.

Mniejsze nieco postępy znać w budowie szregu, do rozmiaru celu przeznaczonych przybudówek, przylegających do lewego boku właściwego garażu.

Wielkość ich posiada narazie tylko ściana zewnętrzna i boczne oraz wianu dachowego, sam jednak dach dopiero się robi. Gdy się zważy, że roboty przy budowie garażu rozpoczęły w początku października r. b., czyli że trwają one zaledwie parę miesięcy, stwierdzić należy, że ukończono więcej, niż można było się spodziewać i że tempo robót zaiste jest niewiarygodne.

Widok głównego hali, bez przesady, imponujący! Jest to olbrzymia, wydłużona sala o powierzchni 100 na 20 m. (z przybudówką: 100 na 30) i o wysokości sklepienia. Mieści ona będzie 50 autobusów.

Oprócz 5 drzwi wyjściowych na przodzie, posiada ona 3 drzwi z tyłu, które będą wiodły do garaży z pracy autobusów, ustawiających się „na spoczynku” 10. u szeregi po 5 wozów w każdym. Przede wszystkim, niż to nastąpi, każdy z nich zostanie obmyty ze specjalnego kranu i w świetle dwu reflektorów umieszczonych po bokach hali, zostanie skontrolowany przez osobę urzędniczą, celem ustalenia ewentualnych uszkodzeń. Odejdźmy tu, będąc nader skrupulatnie: mytych od góry, leć od dołu! Do tego ostatniego celu służą będą 3 kanały, urządzone w podłodze — tuż przed drzwiami.

Poza reflektorami hal będzie oświetlano 9 lamp elektrycznych, nie licząc 4 lamp w działach kontroli stanu poruszających samochodów.

Na wypadek pożaru, oprócz wspomnianych drzwi z przodu i tyłu hali jest jeszcze dwójna drzwi w ścianie bocznej od strony ulicy Złota.

Pomieszczenia także o należytą wentylację gmachu. Poza 5 wentylatorów umieszczonych w suficie, usuwać będą z powietrza produkty spalania specjalne „Ekshaustory”, wprowadzane w ruch przy pomocy 3 motorów elektrycznych.

W sąsiedniej bezpośrednio przylegającej do hali głównej przybudówce będą mieszczące się warsztaty, w których można będzie naprawiać 4 autobusy jednocześnie. Cała praca wykonywana będzie przy pomocy na pedu elektrycznego (4 motory). Tuż obok w piwnicy umieszczony zostanie kocioł centralnego ogrzewania oraz składy części za pasowców.

Dalej następują: rymarnia, stolarnia, lakiernia, ustępy, lokal biurowy i mieszkanie dozorcy.

Dodajmy na ostatek, że cały teren zostanie porządnie ogrodzony; od ulicy Legionowej będzie wzniesiona nowa brama, zaś przed frontem garażu staną dwa zbiorniki z ropą naftową. „Przechodźcie!”

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CECHU RZĘDNIKÓW I WEDLI- NIARZY W WILNIE

W dniu 28 listopada r. b. o godz. 20.15 w sali cechowej przy ulicy Niemieckiej 25 z następującym porządkiem obrad: 1) sprawozdanie z działalności; 2) sprawy gospodarcze; 3) wolne wnioski.

Na przewodniczącego jednogłośnie powołano starszego cechu p. Michała Żytkiewicza, na asesorów: p.p. Józefa Uziągę i Pawła Czyżę.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powieszenie pamięć tragicznie zmarłego studenta s. p. Stanisława Weclawskiego.

Po sześciogodzinnych debatach do poszczególnych punktów porządku dziennego zapadły następujące uchwały.

Do p. 1): Postanowiono wzorem lat ubiegłych zorganizować w dniu Niepokalane go Poczęcia Naiswiętszej Marii Panny — 8 grudnia r. b. w kościele W.W. Świętych tradycje roraty cechowe, wywołujące ogólni stróżów wraz z rodzinami i czeladzią oraz Wydział Czeladników przy cechu do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tem nażenstwie. Do komitetu organizacyjnego po-

egzotyczna Anna May-Wong ma urok chińskiej figurki. Filmy jej mają pętno tajemniczego wschodniego fatalizmu, bezwzględnej bierności, a jednocześnie drgającą ukrytą gozicę w głębi silną namiętnością, mocnym aczuciem.

Na osobistym uroku chińskiej gwiazdy opiera się w przeważnej części „Hai-Tang”. Akcja tego filmu jest mało skomplikowana. Młodość chińskiej tancerki do rosyjskiego oficera trafia na przeszkodę w osobie księcia i kończy się tragicznie samobójczą śmiercią małej Hai-Tang. Do wątku tego dodano niezbyt szczęśliwie zawłanie w postaci zemsty brata tancerki i zradzonoj szansonetki, dolepiono kilka wstawek tanecznych i wokalnych, co w całości sprawia wrażenie chaosu. Taniec May-Wong sam w sobie jest świetny, jest on doskonałym zharmonizowany z charakterem jej postaci. Również inne wstawki stoją na wysokim poziomie, co jednakże jest wyłączną zasługą zespołu baletowych i muzycznych. Reżyser nie dał w tym filmie nic ciekawego, bo nawet to i se- arja nie wychodzi poza banalność papu- chy i „kosoworotki”. W dodatku szumnie brzmiąca zapowiedź — „efektów muzycznych” okazała się ordynarnym bluffem reklamowym, gdyż strona dźwiękowa (jak zresztą wogóle techniczna) tego filmu jest poniżej wszelkiej krytyki. Nadużywanie modera- tora akurat nie tam, gdzie trzeba, tubalne głosy z beczki, piski i kwiki głosnika — oto wspaniała ilustracja muzyczna, która może przypisać o ból zębów. No i ten wstrętny, niezdolny dla ucha, gardłowy bulgot angielski, przepłany szpilem gęzjermi wyznań młodszych. Wszystko, — miaczenie kotów, wycie psa, drapanie paznokciami po szkle, tylko nie język angielski na ekranie!

Za takie „efekty muzyczne” można kogoś zamordować! Nic dziwnego, że filmy francuskie mają coraz większe powodzenie. A wogóle przysłówie „mowa jest srebrem, lecz milczenie złotem” — powinno jasnie ogłosić i terami na ścianach wytwórni amerykańskich i angielskich, które bez miary przeładowują swoje filmy gadaniną. Już wiemy, że film może mówić i śpiewać — niechże to robi oszczędnie i w porę. Zdać się, że koniec filmów „all jathing” jest bliski, bo przekupek dość spókać można i bez tego. Publiczność chce słyszeć dźwięk, głos, muzykę, słowo jako pogłębienie treści, ruchu kształtu — ale ucieka od szwargotu.

Tad. C.

Świat — nr 48. — Wobec projektu prawa małżeńskich redakcja zasięga opinii pi szarych polskich. W tym numerze są dwa głosy: Nalkowski — za projektem i Miłowski — przeciw. St. Kędziński wypowiada głęboką uwagę na temat naszej kultury na dzie znanych wyników egzaminów w Szkole Podchorążych Sanitarnych. Poza — artykuły, powieści, dział rozrywkowy.

wolano: p.p. Andruszkiewicz, K. Bartoszewicz i A. Szeffler.

Do p. 2): a) Po wyjaśnieniach p. M. Żytkiewicza w kwestii projektu podatku rycałowego i gorącej dyskusji, jaka powstała na tem tem — postanowiono odłożyć ostateczną decyzję w tej sprawie do następnego zebrania, które ma być zwołane w najbliższych dniach.

b) Biorąc pod uwagę ostatnio wprowadzoną przez w. Starostwo Grodzkie zniżkę cen na mięso i wyrobów wędliniarskich — postanowiono jednogłośnie domagać się zniżki cen na kiszkę i sprawę tę polecono załatwić zarządowi w możliwie najszybszym czasie po porozumieniu się z właścicielami większych przedsiębiorstw wędliniarskich.

c) Poinformowano zebranych, iż stawki na rzecz bezrobotnych i bitych sztuk na rzeźni miejskiej zostały zniżone i jednogłośnie przyjęto projekt konfiskaty na rzecz bezrobotnych mięsa, pochodzącego z tainego uboju, z wyraźnym zaznaczeniem, iż konfiskata dotyczyć może tylko surowca.

d) Postanowiono i polecono zarządowi opracowanie i złożenie memoriału do władz magistrackich w sprawie konieczności obniżenia opłaty, pobieranej przy stemplowaniu mięsa.

e) Poruszono sprawę zakazu wejścia na rzeźnię miejską do godz. 2.00 p.p. i po stanowiono jednogłośnie polecić zarządowi wszczęcie jaknajenergiczniejszych kroków w celu zniesienia par. 4 regulaminu rzeźni miejskiej, aż do czasu zaprowadzenia potrzebnych urządzeń na rzeźni miejskiej, jak to: chłodni, oczekalni i t.p. Postanowiono nie prosić o interwencję w tej sprawie Izby Przemysłowo-Handlową.

f) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

g) Poinformowano zebranych, iż dzięki usilnym staraniom Chrześcijańskiego Związku Chrześcijańskich Cechów Rzeźników i Wędliniarskich w Poznaniu odroczone wejście w życie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o dozwolenie na miesiąc i przewożeniu mięsami do dnia 7. 5. 32 roku, co zebrani przyjęli z wyrazem zadowoleniem, i postanowiono jednogłośnie przekazać wymienionemu Związkowi sumę zł. 200 na kontynuację prac nad wprowadzeniem koniecznych poprawek do omawianego rozporządzenia.

h) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

i) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

j) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

k) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

l) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

m) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

n) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

o) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

p) Po wyjaśnieniach, udzielonych przez p. M. Żytkiewicza w sprawie możliwości eksportu wędlin do Francji — postanowiono jednogłośnie poprzeć te akcje.

Podaje do wiadomości członków, iż dnia

6 grudnia tj. w niedzielę odbędzie się zebranie Sekcji Eucharystyczno-liturgicznej w lokalu własnym (ul. Wielka 64) o godzinie 12 w poł. Tegoż dnia adoracja w kościele św. Kazimierza. Na zebraniu goście mile widziani

KOŁO „HISTORYKÓW” SŁ. USB.

W piątek dnia 4 grudnia b.r. o godzinie 6.15 w sali wykładowej Seminarjum Historycznego odbędzie się Informacyjne Zebranie Koła Historyków.

Pożądana jest obecność wszystkich członków, szczególnie nowych.

AKADEMICKIE KOŁO WALKI Z ALKO-

HOLIZMEM

zwraça się z apelem do sz. kolegów o zapamiętanie się na członków Koła.

Dziury zarządu i zapisy członków odbywają się we czwartki w godzinach 19 — 20 w lokalu Koła Medyków. (Wielka 24).

Z AKAD. KOŁA MISYJNEGO SŁ. USB.

Zebranie Akademickiego Koła Misyjnego odbędzie się w niedzielę dnia 6.XII 1931 r. o godzinie 12 (ul. Wielka 64) z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z ubiegłego zebrania, 2) sprawozdanie ze Zjazdu A. K. M. we Lwowie, 3) sprawy bieżące, 4) wolne wnioski.

Z ODDRODZENIA

W niedzielę 6 b.m. z powodu wyjazdu ks. Meysztowicza Mszy odrodzeniowej nie będzie.

Z CHÓRU

Próba chóru dziś w „Ognisku” o godzinie 20.

Radjo wileńskie

PIĄTEK, DNIA 4 GRUDNIA

11.58 Sygnał czasu.
14.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.15 Komunikaty z Warszawy.
15.25 „Rola instynktów w życiu psychicznym” — odczyt z Warszawy wygłosił St. Gasowski.
15.45 Koncert dla młodzieży (płyty). — Objasnina Zofia Ławeska.
16.20 „Obok” — odczyt z Warszawy wygłosił red. W. Junosza Dąbrowski.
16.40 Codzienny odcinek powieściowy.
16.55 Lekcja angielskiego z Warszawy.
17.10 „Król Aleksander i królowa Elżbieta w katedrze wileńskiej” — odczyt wygłosił prof. Mieczysław Limanowski. Transmisja na wszystkie polskie stacje.

17.35 Koncert z Warszawy.
18.50 Komunikat LOPP-u.
19.00 „Polakom na Kowieńszczyźnie”!
19.15 „Przegląd krajowej i zagranicznej prasy rolniczej” — prowadzi dr. Janusz Jagmin. Transmisja na Warszawy.

19.25 „Ciotka Albinowa mówi” — monolog humorystyczny.
19.40 Program na sobotę.
19.45 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
20.00 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.
22.45 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 3 grudnia 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary 8,89 i pół — 8,91 i pół — 8,87 i pół.

Belgia 124,16 — 124,47 — 123,85.

Gdańsk 173,70 — 174,13 — 173,27.

Holandia 360,05 — 360,95 — 359,15.

Londyn 30,15 — 30,23 — 30,07.

Nowy York 8,92 — 8,94 — 8,90.

Kabel 8,92 — 8,947 — 8,907.

Paryż 34,92 i pół — 35,01 — 34,84.

Praga 26,43 — 26,49 — 26,37.

Szawaga 173,69 — 174,13 — 173,26.

Berlin w obrotach mefio. 211,45.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pol. inwestycyjna 78; 5 proc. kon-

wersyjna 41,75; 6 proc. dolarowa 59,50; 4

proc. dol. 42,10; stabilizacyjna 55 — 54 i

pół — 35; 4 i pół proc. ziemskie 40,75; 8

proc. Łódź 62; 3 proc. bud. 31,25.

A K C J E:

B. Polski 103. Pożyczki polskie w Nowym

Yorku: Dolarowa 53. Dilonowska 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 — 58,25 —

KINO

MIĘSKIE

SALA MIĘSKA

Ostrabramsk 5

Dźwiękowy

KINO-TEATR

„HELIO S”

ul. WILEŃSKA 38.

Tel. 625.

Dźwiękowy

KINO-TEATR